Kraków, dnia 27 grudnia 1944.

K O M U N I K A T I N F O R M A C Y J N Y.

1/. Zwalczanie pasku.

Od dnia 20.XII. Gepo krakowskie rozpoczęło rewizje po sklepach za towarami paskowemi. W razie znalezienia artykułów paskowych, sklep zostaje zamknięty a właściciel wraz z personelem aresztowany.

Stało się to na interwencję Komendy wojskowej, która wystosowała pismo do Urzędu wyżywienia w drugiej połowie grudnia żądając usunięcia ze sklepów artykułów spożywczych, jak białe pieczywo, nabiał i wędliny. Jako motyw podano, że w sklepach w Rzeszy pasku się nie uprawia, więc i w GG należy pasek zlikwidować. Ponadto zaznaczono, że wyżywienie w armii jest stosunkowo gorsze, aniżeli w zeszłych latach. Więc gdy żołnierze widzą po sklepach tyle artykułów spożywczych, to wywołuje u nich duże rozgoryczenie.

Z tych też powodów Niemcy przystąpili do zlikwidowania pasku, co spowodowało zamknięcie z górą 100 sklepów polskich.

Dnia 21.XII. przeprowadzono rewizje w sklepie spożywczym Czernika, przy ul. Karmelickiej,35, gdzie jednak nic nie znaleziono, coby dało powód do zamknięcia sklepu. Na nieszczęście zajechała przed sklep furmanka, na której znajdowało się 250 kg. cukru. Gestapowcy zatrzymali tę furmankę. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że właściciel folwarku Ciuślice, pow. Miechów, otrzymał za dostarczone kontyngenty zbożowe, buraczane i nasiona buraków jako premje 1400 kg cukru i 126 l wódki. Dnia 21.XII. dostał połowę przydzielonego cukru i cały przydział wódki. Po drodze do majątku chciał sprzedać Czernikowi 50 kg cukru, a gotówkę obrócić na opłacenie ubezpieczenia od ognia. Mimo stwierdzenia, że tłumaczenie się właściciela polega na prawdzie, cukier zabrano a właściciela aresztowano. Uzasadniają tym, że przydzielonego za kontygent cukru sprzedawać w pasku nie wolno.

2/. Insp. Schubert sfolgował.

W połowie grudnia insp. Schubert z Kripo objął kierownictwo IV i V komisariatu. Na odprawie urzędników polskich z IV komisariatu /sanitarnego/, wyraził się, że nie rozchodzi mu się o ilość ale o jakość zatrzymanych osób. W tym samym dniu w czasie odprawy V komisariatu zapowiedział polskim urzędnikom, aby mu nie doprowadzali ludzi, którzy stale chodzą do robót okopowych, a tylko jeden dzień opuszczą bo przecież i oni muszą sobie coś na święta pozałatwiać. Również zapowiedział, aby ludzi wiejskich nie doprowadzać, bo jemu nie chodzi o ilość osób doprowadzonych, ale o jakość.

3/. Wymiana policji.

Z Krakowa ma odejść większa ilość niemieckiej policji mundurowej do Rzeszy. Na ich miejsce szkoli się obecnie 70 ludzi z urzędu celnego i innych instytucyj niemieckich, którzy mają zastąpić wyjeżdżających do Rzeszy.

Z Nowego Sącza przychodzi do Krakowa około 80 policjantów niemieckich, przemianowanych z "Grenschutz'ów". Z tego 14 ludzi przychodzi do policji kryminalnej.

4/. Reewakuacja.

W lipcu b.r. w czasie popłochu wywieziono z M.K.E. cztery wagony różnego materiału tramwajowego i inne maszyny do Rzeszy. Jednak konieczność zmusiła Niemców do sprowadzenia wywiezionych rzeczy, potrzebnych utrzymania ruchu tramwajowego w mieście. Ostatnio wróciła reszta inwentarza, a mianowicie maszyny do pisania i liczenia.

5/. Z terenów pozafrontowych.

Od stacji kolejowej Dębrowa w stronę Szczucina rozebrali Niemcy około 7 km. toru kolejowego. Pociągi dochodzą obecnie do Dębrowy.

Ze wsi położonych w pobliżu frontu wysiedlono ludność. Termin był tak krótki, że każdy z wysiedlonych wyszedł w tym, ~~xx~~ w czym był. Jedną z tych partyj przywieziono do Kocmyrzowa, gdzie miejscowa ludność zaopiekowała się biedakami.

Dnia 16.XII. na linii Tarnów - Tuchów samoloty rosyjskie bombardowały pociąg, wiozący transport wojska niemieckiego w stronę Tuchowa. Jedna bomba trafiła w lokomotywę i rozniosła ją w strzępy. Następne bomby padały koło toru kolejowego. Niektóry samoloty zniżyły lot i ostrzeliwały okna pociągu. Wśród wojska powstała niesłychana panika.

W niedziele w godzinach przedpołudniowych samoloty rosyjskie trzy razy nadlatywały nad Tarnów i ostrzeliwały miasto z broni pokładowej.

W okolicach Dąbrowy tarnowskiej stacjonują duże oddziały wojska niemieckiego, składające się przeważnie z Polaków, przymusowo wcielonych do wojska z terenów przyłączonych do Rzeszy. Z oddziałów tych są liczne dezercje.

Polscy przemytnicy, którzy przedostają się na tereny zajęte przez Bolszewików, opowiadają, że po wkroczeniu ich do Dębicy rozstrzelali 6 Polaków rzekomo jako konfidentów niemieckich. Obecnie na terenie tym panuje zupełny spokój, prowiantu jest dość, natomiast brak ubrań i obuwia.

W nocy z soboty na ~~niedzielę~~ niedzielę zrzucili Bolszewicy desant na Tarnów, który wtargnął do tamtejszego sztabu w czasie obrad. Prawie połowę sztabu wystrzelano a reszta zbiegła i oprła się dopiero w fabryce w Mościcach. Jedną kobietę z tego ~~xxxxxx~~ desantu nieznanego nazwiska ujęto i przebywa na Montelupich. Jest ona ubrana po męsku w mundur polski i buty z cholewami. Niemcy uważają ją za spadochroniarkę AK.

Pewien oficer nieznanego nazwiska opowiadał do znajomych, w Krakowie, że obecnie Niemcy nie walczą już o zwycięstwo, tylko o lepsze warunki kapitulacji.

6/. Naloty alianckie.

Dnia 18.bm. przeleciało nad Krakowem 56 samolotów amer. wiadomość pochodzi ze zródeł niemieckich.

W tym dniu zbombardowano fabrykę w Dworach koło Oświęcimia. Wskutek zniszczenia głównego objektu została praca w fabryce wstrzymany na przeciąg 5 tygodni.

W dniu 21 bm. samolot rosyjski rzucił bombę, wagi 50 kg. na planty koło ulivy Szewckiej. Druga bomba spadła do oficyn domu przy ul. Podwale, gdzie dawniej mieściło się kino "Promień". Bomba ta przebiła dwa mieszkania ale nikogo nie zabiła ani też nie zraniła. Obie te bomby prawdopodobnie były przeznaczone dla żołnierzy niemieckich, którzy stali w ogonku pod kinem "Scala" gdzie w liczbie około 300 ludzi czekali na bilety.
Następnie zrzucono bombę do ogrodu klasztoru SS. Wizytek przy ul. Krowoderskiej. Dalszą bomba spadła na podwórze domu przy placu Biskupim, gdzie mieści się Żandarmeria polowa i tam został zabity jeden Niemiec.
Ten sam samolot strzelał z broni pokładowej i zabił na Rynku Głównym od strony Hawełki jednego dorożkarza nieznanego nazwiska a rannych zostało 13 osób.

7/. Pacyfikacja.

Dnia 13 bm. wyjechało 350 ukraińców z obozu wartowniczego W Kłaju na pacyfikację terenów w okolicę Limanowej.

8/. Dr. Seinsche, przyjaciel A.K.

Niemiec Behm z Kripo w Krakowie, obecnie przeniesiony do Nowego Sącza, wyraził się do obywatele w Krakowie, że Dr. Seinsche, który z początkiem grudnia bm. został szefem Kripo i Gepo w Nowym Sączu, jest jak najlepiej ustosunkowany do A.K. Nawiązał on kontakt z oficerem A.K. i na pracę A.K. patrzy przez palce i twierdzi, że do poważniejszych zajść między A.K. a Niemcami nie dojdzie. Przy tym wyraził się, że A.K. to nie są bandyci a tylko byli polscy oficerowie którzy są uzbrojeni po zęby i walczą o swoją ojczyznę.

9/ .Ekspedycja.

Dnia 20 bm. Oddziały z Myślenic dokonały ekspedycji na wsie: Buków, Chorowice i Byczynę. Z Bukowa zabrano kilkudziesięciu mężczyzn młodszych roczników.

10/. Desanci rosyjscy a Polska.

Na Podkarpaciu są liczne oddziały desantów rosyjskich. Desanci ci w rozmowach z Polakami twierdzą, że ziemie polskie przez nich oswobodzone należeć będą do Rosji. Tak wyrażali się w Jachówce.

11/. Z Kroniki policyjnej.

Dnia 27 .XI. br. kilku żołnierzy ukrainskich dokonało rabunku u Marii Szczypczyk w Pychowicach.

Dnia 27 XI. znaleziono szkielet ludzki na śmietnisku miejskim przy ul. Zielnej. Smieci te przywiezione zostały z klasztoru przy ul. Krowoderskiej.

Dnia 2 bm. osobnik w mundurze policjanta niemieckiego

postrzelił przy ul. Limanowskiego 38 w bramie domu Franciszka Pałasińskiego, zam. w Borku Fałęckim. Policjant ten był pijany.

Dnia 3 bm. weszło do mieszkania Adamskiej Franciszki przy ul. Zielnej 6-ciu osobników i właścicielkę zastrzelili.

Dnia 6 bm. dokonano rabunku w mieszkaniu Czekaj Zofii przy ul. Golikówka 88. Rabunku dokonało 4-ch osobników uzbrojonych w pistolety i w granaty ręczne. Zrabowali garderobę męską i damską.

Dnia 8 bm. żołnierz niemiecki zrabował bieliznę u Franciszka Dusika w Pychowicach 3.

Dnia 14 bm. Znaleziono zwłoki Romana Nowackiego na parceli niezabudowanej przy ul. Orawskiej. Nowacki mieszkał przy ul. Długiej 11.m.5.

Dnia 20bm. znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, zastrzelonego na terenie wojskowym przy ul. Hetmańskiej Nr. 11.

Dnia 20.bm. obrabowano Stanisława Kawę z Rabki na Zabłociu. Był on pijany i zabrano mu teczkę buciki płaszcz i portfel z dokumentami i gotówką.

Dnia 22.bm. sześciu osobników uzbrojonych dokonało rabunku w mieszkaniu Macieja Wacha w Rybitwach 43.

Dnia 22.bm. również uzbrojeni osobnicy obrabowali Stefana Batkę w Krakowie przy ul. Szwedzkiej 68. Między innymi rzeczami zabrano dwa futra i maszynę do pisania

12/. Konfidenci i podejrzani.

a/. Flaszyński Zygmunt, zam w Woli Duchackiej przy ul. Dłównej Nr. 145, ślusarz obecnie stale przebywa w Krakowie przy ul. Kupa Nr. 5. lub przy ul. Wałowej 12. Jest on kolegą konfidenta Gawrysza Juliana.

b/. Kawiak Jan. kierownik ekonomatu M.K.E. i kontroler zam. przy ul. Komorowskiego 7. Jako VD. pełni on służbę przy policji pomocniczej w Bochni jest on doniesiony o prześladowanie Polaków.

c/. Szpuk /Szporna/ Stefan, zameldowany przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 39, a zam. przy ul. Wielopole 7.m.6 jest konfidentem Gepo.

d/. Kusionowicz Stanisław, zam. przy ul. Emaus 3, syn zmarłego masarza, medyk. Ostatnio zam. w Proszowicach przy ul. Dworcowej. Jest podejrzany o działalność zmierzającą do likwidacji oddziałów part. znajdujących się w okolicy.

e/. Wiatrakowa Genowefa, właścicielka sklepu z jarzynami przy ul. Kalwaryjskiej 14. Przyjmuje u siebie Gestapowców a o A.K. mówi że to są sami złodzieje i bandyci.

f/. Rokosz Jan, właściciel restauracji przy ul. Mostowej Nr.8, oraz jego żona Paulina są podejrzani i konfidencje.

g/. Tuczapskyj Konstanty, zam. w Krakowie przy ul. Zacisze Nr. 16m.7, ukrainiec jest konfidentem.

h/. Sieminigowska Barbara, zwana Marylą, lat około 22 wysoka, przystojna blondyna, pochodzić ma z rodziny obywatelskiej. Grasowała ona na terenie Sosnowca a obecnie w Krakowie.

-----oooooOOOOOooooo-----

Władysław Pstrąg

Władysław Pstrąg

postrzelił przy ul. Limanowskiego 58 w bramie domu Franciszka [illegible]skiego, zam. w Borku Fałęckim. Policjant ten był pijany.

Dnia 3 bm. [illegible] do mieszkania Adamskiej Franciszki przy ul. [illegible] 6-ciu osobników i właścicielkę zastrzelili.

Dnia 6 bm. dokonano rabunku w mieszkaniu [illegible] przy ul. Gelinkowa 68. Rabunku dokonało 4-ch osobników uzbrojonych w pistolety i w granaty ręczne. Zrabowali garderobę męską i damską.

Dnia 8 bm. żołnierz [illegible] zrabował bieliznę u Franciszka [illegible] w Rybno-łokach 5.

Dnia 14 bm. [illegible] Romana Nowackiego na terenie niezabudowanej przy ul. [illegible]skiej. Nowacki mieszkał przy ul. [illegible] 11 m.5.

Dnia 20 bm. znaleziono zwłoki niezanego mężczyzny, zastrzelonego na terenie wojskowym przy ul. Hetmańskiej Nr. 11.

Dnia 20 bm. obrabowano Stanisława Nawę z Łabek na Rybitwach. Był on pijany i zabrano mu teczkę buciki płaszcz i portfel z dokumentami i gotówką.

Dnia 22 bm. [illegible] osobników uzbrojonych dokonało rabunku w mieszkaniu [illegible] w Rybitwach 45.

Dnia 22 bm. również uzbrojeni osobnicy obrabowali Stefana Bałkę w Krakowie przy ul. [illegible]skiej 68. Między innymi rzeczami zabrano dwa futra i maszynę do pisania.

IX. [illegible] i podejrzani.

a/. [illegible] Zygmunt, zam. w celi [illegible]skiej przy ul. Dietlej Nr. 145, siostra obecnie/stale przebywa w Krakowie przy ul. [illegible] Nr. 3. Ład przy ul. Wałowej 12. Jest on kolegą konfidenta Bawrysza Juliana.

b/. [illegible] Jan, kierownik ekonomatu M.K.B. i kontroler zam. przy ul. Nowomiejskiego 7. Jako VD. pełni on służby przy policji i pomocniczej w Bochni jest on dowiedziany o prześladowaniu Polaków.

c/. Szpak [illegible] Stefan, zameldowany przy ul. [illegible] Nr. 59, obecnie przy ul. Wielopole 7 m.5 [illegible] konfidenta tego.

d/. [illegible] Stanisław, zam. przy ul. [illegible] 3, syn nauczyciela, medyk. Ostatnio zam. w Krzeszowicach przy ul. [illegible]. Jest podejrzany o działalność zmierzającą do likwidacji [illegible] part. znajdujących się w okolicy.

e/. [illegible] Genowefa, kelnerka [illegible] przy ul. Kalwaryjskiej 14. Przyjmuje u siebie często gości z A.K. [illegible] to są sami złodzieje i bandyci.

f/. [illegible] Jan, właściciel restauracji przy ul. [illegible] Nr. 8, oraz jego żona kelnerka są podejrzani i konfidencje.

g/. [illegible] Konstanty, zam. w Krakowie przy ul. [illegible] 159.7, ukrainiec jest konfidentem.

h/. [illegible] Amerika, zwana Mary, lat około 22 wysoka, przystojna blondynka, pochodzi ona z rodziny obywatelskiej. Przebywa ona na terenie Bochni [illegible] w [illegible].

---ooooo000ooooo---

Patrząc [illegible]